Jakub Łukaszewski

„Szczyny", „rzyć", „jajca" i fragment *Dialogu o Tobiaszu*

Uczniowskie marginalia Jakuba Grodzickiego (ok. 1560–1630) w woluminie ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

Już w XIV wieku Richard de Bury pisał, że:

> ...istnieją też bezwstydni młodzi ludzie, którym szczególnie należałoby zakazać dotykania się książki, zaledwie bowiem nauczyli się odcyfrowywać litery, a już bawią się w nieszczęśliwych komentatorów tych tomów przecudnych, które im powierzono; a gdzie dawniej szeroki był margines naokoło tekstu, widać obecnie potworny alfabet albo jakąś inną bezwstydność, tak jak przedstawia się ich wyobraźni i jak ją w czelności swej maluje cyniczne pióro[1].

Znakomity przykład woluminu z takimi właśnie uczniowskimi zapiskami przechowywany jest w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (dalej: BUP). To tzw. klocek introligatorski (tj. wolumin zawierający kilka oprawionych razem druków zazwyczaj o tym samym formacie i zbliżonej treści), na który składają się trzy gramatyki łacińskie (tzw. *Donatus*, *Dominus quae pars* oraz *Institutiones Grammaticae* Jakoba Henrichmanna). Na ich kartach oraz wyklejkach książkowej oprawy widnieją liczne zapiski w języku polskim i łacinie. Ich autorem był poznańczyk – Jakub Grodzicki (ok. 1560–1630), który naniósł je ok. 1575 roku, będąc uczniem miejscowego gimnazjum jezuickiego.

Na przedniej wyklejce woluminu oraz niezadrukowanej karcie *Institutiones*, sygnowanej X_4v, znajdują się kolejno następujące zapiski proweniencyjne: „Jacobus Grodziczky; Sum posesor [sic] huius Liber [sic] Jacobus Grodziczky Anno Do[mi]ni 1575". Kolejna zapiska własnościowa (XVII-wieczna), z karty

1 R. de Bury, *Philobiblon, czyli o miłości do ksiąg*, tłum. J. Kasprowicz, Gdańsk 1992, s. 100.

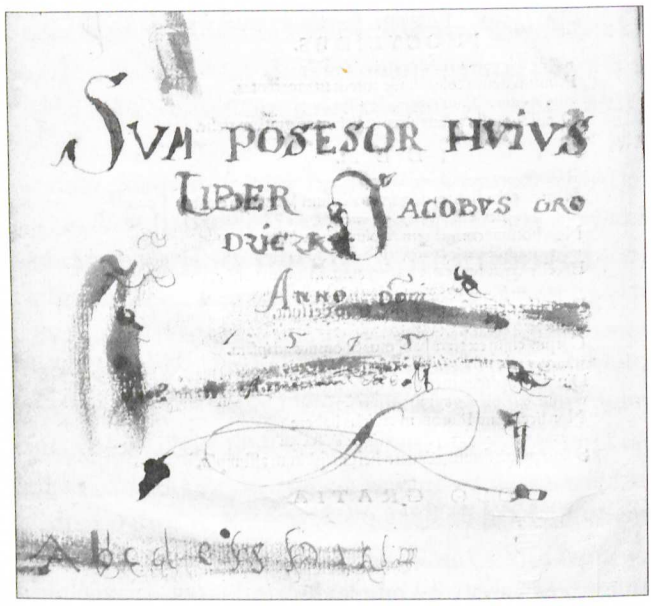

1. Wpis proweniencyjny i ćwiczenia kaligraficzne Jakuba Grodzickiego, wszystkie skany K. Skibniewski, ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

tytułowej, świadczy o tym, że wolumin trafił do księgozbioru kolegium jezuickiego w Poznaniu[2], pieczątka i dawne sygnatury dowodzą zaś tego, że wolumin po kasacie zakonu jezuitów trafił do biblioteki Gimnazjum Marii Magdaleny, skąd w 1934 został przekazany do BUP[3].

Jakub Grodzicki i jego rodzina

Grodziccy to poznański zamożny ród patrycjuszowski. Przez niemal całe XVI stulecie wśród jego członków spotykamy rajców i ławników oraz kanoników-doktorów medycyny instalowanych w najważniejszych kapitułach katedralnych. Niestety, w literaturze nie ma jak dotąd kompleksowego

2 Po zapisce Grodzickiego (1.) kolejne proweniencje: 2. „Collegii Posnaniensis Societatis Jesu"; 3. Biblioteka Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, pieczątka: „Bibliotheca Gymnasii Posnaniens[is]"; dawne sygnatury biblioteczne; 4. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (dalej: BUP), pozostałości ekslibrisu donacyjnego oraz nota akcesyjna zapisana ołówkiem na verso karty tytułowej: „1934.940".

3 Por. J. Łukaszewski, R. Wójcik, *Największe zasoby proweniencyjne sprzed 1939 roku w kolekcji starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* [w:] *Książka dawna i jej właściciele. Zbiór studiów*, pod red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegły, t. I, Wrocław 2017, s. 107–108; zob. też R. Wilgosiewicz-Skutecka, *Fragmenty księgozbioru poznańskiego kolegium jezuitów w bibliotekach uniwersyteckich w Poznaniu i w Uppsali* [w:] *Książka dawna i jej właściciele*, pod red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegły, t. II, Wrocław 2017, s. 245–258.

opracowania dziejów tej „zasługującej na szczególne poznanie"[4] rodziny. Już samo ustalenie dokładniejszej genealogii rodu – ze względu na nadawanie przez kilka pokoleń tych samych imion (Jan, Jakub, Stanisław) – jest pewnym wyzwaniem badawczym. Dyskusyjne jest też szlacheckie pochodzenie rodziny[5].

Protoplastą rodu był Jakub (zm. ok. 1489), kupiec i sukiennik. Z jego dzieci należy wymienić trzech synów, dwóch kanoników-doktorów medycyny: Wawrzyńca (zm. 1512)[6] i Macieja (zm. 1517)[7] oraz Jana „I" (zm. ok. 1510)[8]. Ten „najruchliwszy spośród Grodzickich"[9], także z sukcesami parał się kupiectwem, zasiadał w radzie miejskiej był ławnikiem i burmistrzem. Jan „I" miał córkę Jadwigę (żona Błażeja Winklera) oraz synów: Andrzeja (zm. 1550), dr. medycyny i kanonika[10], oraz Jakuba i Jana „II" (zm. 1561[11]). Jan „II" także był wieloletnim rajcą, kilkakrotnym burmistrzem, jak i pisarzem miejskim. Wiadomo o szóstce jego dzieci, z których warto zwrócić uwagę na dwóch synów: Jana „III" (zm. 14 VIII 1595) i Stanisława (1541–1613) – głośnego jezuitę[12].

---

4 Cyt. za M.J. Mika, *Burmistrzowie poznańscy wieku XVI* [w:] M.J. Mika, *Studia nad patrycjatem poznańskim*, Poznań 2006, s. 103; biogramy kilku członków tej rodziny, acz niepozbawione błędów, w: S. Szpilczyński, *Grodzicki Andrzej (zm. 1550)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. VII, pod red. K. Lepszego, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 613–614; K. Kaczmarczyk, *Grodzicki (Grodziski) Jakub (ok. 1475–1489)* [w:] tamże, s. 615; tenże, *Grodzicki Jan (zm. ok. 1510)* [w:] tamże, s. 615–616; S. Szpilczyński, *Grodzicki Maciej (1458–1517)* [w:] tamże, s. 617; K. Kaczmarczyk, *Grodzicki Mikołaj (ok. 1488–1505)* [w:] tamże, s. 617; redakcja, *Grodzicki Stanisław (1541–1613)* [w:] tamże, s. 618–619.

5 O szlacheckim pochodzeniu Grodzickich zob. M.J. Mika, *Burmistrzowie...*, dz. cyt., s. 103; K. Kaczmarczyk, *Grodzicki (Grodziski) Jakub...*, dz. cyt., s. 615, M. Grycz, *Grodzicki Jan* [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, pod red. A. Gąsiorowskiego, J. Topolskiego, Poznań–Warszawa 1983, s. 230–231; W. Winkler, *Winklerowie – historia jednego indygenatu*, San Francisco 1989, s. 17; por. również: J. Wiesiołowski, *Szlachta w mieście. Przemieszczenia i migracje szlachty między wsią a miastem w Polsce XV wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1980, t. XIII, z. 1, s. 65–66.

6 Kanonik poznański, gnieźnieński, lekarz starosty generalnego Wielkopolski Ambrożego Pampowskiego, zob. P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich*, Poznań 2012, s. 685–687, nr 254.

7 Kanonik poznański, gnieźnieński, krakowski, lekarz króla Aleksandra i prawdopodobnie kardynała Fryderyka Jagiellończyka, zob. P. Dembiński, dz. cyt., s. 508, nr 138.

8 K. Kaczmarczyk, *Grodzicki Jan (zm. ok. 1510)...*, dz. cyt.

9 Tamże.

10 K. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*, t. II, Gniezno 1883, s. 142–143; S. Szpilczyński, *Grodzicki Andrzej (zm. 1550)...*, dz. cyt.

11 Kasper Goski zapisał w swym diariuszu, że Jan Grodzicki zmarł 11 XII 1561 r. w wieku 68 lat, zob.: J. Stadius, *Ephemerides Novae et Exactae... ab anno 1554 ad annum 1570*, Coloniae Agrippinae: Apud Haeredes Arnoldi Birckmanni 1556, ze zb. BUP, sygn. SD 5200 II, k. Ee4.

12 redakcja, *Grodzicki Stanisław (1541–1613)...*, dz. cyt.; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 2004, s. 197.

Jan „III" w 1558 roku poślubił Barbarę Filczównę[13], według Kazimierza Kaczmarczyka miał pięcioro dzieci – trzy córki (jego pierwszym dzieckiem była Jadwiga) oraz dwóch synów – Stanisława i Jakuba, bohatera tego tekstu[14].

Grodziccy należeli do tych poznańskich rodzin, które wymiernie przyczyniły się do ugruntowania pozycji jezuitów w niezbyt przyjaznym im mieście (pamiętać trzeba, że kolegium powstało nie bez protestów – zarówno silnej grupy protestanckich rajców, jak i poznańskiej kapituły katedralnej)[15]. Ważne było tu nie tylko wsparcie w radzie miejskiej, jakiego jezuitom udzielał Jan Grodzicki „III"[16] (ojciec Jakuba), ale i pieniądze Grodzickich. Stryj Jakuba, Stanisław, od 1571 w Towarzystwie Jezusowym, zapisał poznańskiemu kolegium jedną trzecią majątku (później był także jego rektorem). W latach 1576–1608 Grodziccy obdarowali kolegium łącznie ponad 7 tys. florenów[17]. W tym kontekście nie jest zaskoczeniem, że młodego Jakuba Grodzickiego odnotowano w 1575 roku w gronie pierwszych uczniów nowo powstałej szkoły jezuickiej[18]. Placówka o profilu gimnazjalnym została założona dwa lata wcześniej (czerwiec 1573 r.), staraniem rektora Jakuba Wujka[19]. Przyjmowano do niej uczniów w różnym wieku, choć najmłodsi mogli mieć najpewniej 10–14 lat[20] (z tego można wnioskować, że Jakub Grodzicki mógł się urodzić ok. 1560–1565 r.).

W początkowym okresie funkcjonowania szkoła jezuicka nie liczyła pełnych pięciu klas, a tylko trzy, którymi były: gramatyka, syntaksa i poetyka. Nie

---

13 J. Stadius, k. sygn. R1 (17 VII 1558): „Joannis Grodziczki iuvenis optime spei Barbara olim Joannis Filcz filia promittitur in uxorem a parente vidua filiaque nobis amicis eius, hora 18 minuto 8"; k. R2v (12 IX 1558): „Barbara Joannis Filcz defuncti filia datur Joanni Grodziczki nuptum".

14 K. Kaczmarczyk, *Grodzicki Jan (zm. ok. 1510)...*, dz. cyt.

15 *Kronika jezuitów poznańskich (młodsza)*, t. I, *1570–1653*, oprac. L. Grzebień, J. Wiesiołowski, Poznań 2004, s. 2.

16 J. Terlaga, *Działalność ks. Jakuba Wujka T.J. jako rektora Kolegjum Poznańskiego*, Kraków 1936, s. 21.

17 *Kronika jezuitów...*, dz. cyt.

18 J. Terlaga, dz. cyt., s. 67–68.

19 O edukacji jezuickiej zob. S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studjum z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933; artykuły w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*, wstęp, wybór i oprac. J. Paszenda, Kraków 1994; ostatnio J. Kochanowicz, *Kształcenie młodzieży w kolegiach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Wrocław 2021 (tam zebrana literatura); o początkach szkoły jezuickiej w Poznaniu zob. zwłaszcza L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu*, „Nasza Przeszłość" 1960, nr 30, s. 171–210; zob. też: D. Żołądź-Strzelczyk, *Powstanie i rozwój szkół jezuickich w Poznaniu w okresie do kasacji zakonu w 1773 roku*, „Kronika Miasta Poznania" (dalej: KMP) 1997, nr 4, s. 7–16; W. Chotkowski, *Szkoły jezuickie w Poznaniu*, KMP 1997, nr 4, s. 17–43; D. Żołądź-Strzelczyk, *Szkoły poznańskie w okresie przedrozbiorowym*, KMP 2001, nr 4, s. 21–24.

20 L. Piechnik, dz. cyt., s. 176; J. Kochanowicz, *Wychowanie w szkołach jezuickich okresu staropolskiego* [w:] *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, pod red. A. Królikowskiej, Kraków 2010, s. 218; tenże, *Kształcenie młodzieży*, s. 178 i 326.

prowadzono zajęć w klasie pierwszej (infimie) oraz ostatniej, klasie retoryki (w tej z powodu braku kandydatów zajęcia prowadzono od 1574 r.)[21]. Ksiądz Ludwik Piechnik zauważył, że: „nauczanie początków języka łacińskiego, które w kolegiach jezuickich trwało przez dwa lata, miało odbywać się w szkole katedralnej i parafialnej"[22]. Można więc przypuszczać, że podstawowych umiejętności czytania i pisania, w tym także w języku polskim, młody Jakub nabył w trakcie prywatnej edukacji lub w szkole farnej przy kościele św. Marii Magdaleny, która była pod zarządem poznańskiej rady miejskiej[23]. Możemy tylko domniemywać, z jakich to pomocy dydaktycznych korzystał na początkowym etapie nauki języka polskiego – może wśród pierwszych elementarzy, z którymi zetknął się Grodzicki, była najstarsza obecnie znana książka drukowana w Poznaniu *Nauka ku czytaniu dziatkam małym pisma polskiego* (Poznań: Piotr Sextilis, 1556[24])? Następnym etapem edukacji były podstawy łaciny, a więc wspomniane tu już podręczniki – tzw. *Donaty* zachowane w „klocku introligatorskim".

Dalsza edukacja Grodzickiego, już jezuicka, przebiegała zapewne zgodnie z programem tej szkoły[25]. Prawdopodobnie Jakub miał okazję korzystać z poznańskiej edycji słynnego „Alwara"[26]. Brał także czynny udział w spektaklach organizowanych przez jezuitów. Po trwającej zapewne 6–7 lat edukacji[27] w gimnazjum jezuickim Grodzicki udał się na studia do Padwy, które ukończył w 1589 roku, uzyskując stopień doktora filozofii i medycyny[28]. Kasper Niesiecki pisał o nim, że był „w medycynie dobrze przepolerowany"[29].

---

21 L. Piechnik, dz. cyt., s. 174–176.

22 Tamże, s. 174.

23 M.D. Łabędzka-Topolska, *Życie umysłowe i rozwój kultury* [w:] *Dzieje Poznania*, t. I, cz. 1, *Do roku 1793*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa–Poznań 1988, s. 515–516; por. też M. Kramperowa, W. Maisel, *Księgozbiory mieszczan poznańskich z drugiej połowy XVI w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1960, t. VI, z. 1, zwłaszcza s. 257–259.

24 Zob. W. Wydra, *O najdawniejszej drukowanej książce w Poznaniu*, Poznań 2003. O nauce czytania i pisania w tym okresie zob. G. Piechota, *Książka szkolna w komunikacji społecznej w Polsce XVI–XVIII wieku*, Lublin 2021, s. 506 (tam też więcej uwag na temat nauczania pisania w języku polskim w tym okresie oraz odniesienia do literatury, s. 504–528).

25 L. Piechnik, dz. cyt., s. 180–181; por. też J. Kochanowicz, *Kształcenie młodzieży...*, dz. cyt., s. 179–206.

26 Pierwsze wydanie w Polsce: E. Alvarez, *Grammaticarum Institutionum Liber Tertius de Syllabarum Dimensione*, Poznań: M. Nering, 1577; zob. też: K. Estreicher, Bibliografia Polska, t. XII, Kraków 1899, s. 126; M. Cytowska, *Od Aleksandra do Alwara (gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 64 i n.

27 J. Kochanowicz, *Kształcenie młodzieży...*, dz. cyt., s. 179.

28 *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1566 ad annum 1600 (1567–1590)*, wyd. E. Martellozzo Forin, Roma-Padova 2008, s. 1461, nr 2298, zob. też A. Sajkowski, *Śladami studiów dawnych wielkopolan. Lubranscianum, Bolonia, Padwa*, Poznań 1990, s. 9.

29 *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839, s. 288.

Według Franciszka Siarczyńskiego znany był z „uczoney o chorobach łożnych rozprawy, i w owych czasach z szczęśliwych leków chwalony"[30]. Dysertacja o „chorobach łożnych" – czyli niemocach wymagających leżenia w łożu, jak dotąd nie została odnaleziona[31]. Józef Łukaszewicz stwierdził, że o Grodzickim nie ma „w archiwach miejscowych [...] żadnej ważnej wzmianki"[32]. Faktycznie nie pełnił urzędów miejskich, nie był także medykiem tej rangi co Stanisław i Jan Chrościejewscy (nie mówiąc już o żyjącym wcześniej Józefie Strusiu). Grodzicki (dzięki związkom rodzinnym) był na przełomie XVI i XVII wieku głównym medykiem poznańskich jezuitów, którym służył ponad 30 lat. Ale kurował także osoby świeckie. Wiadomo skądinąd, że w 1614 roku podjął się leczenia (z marnymi efektami[33]) Karola Montelupiego (1593–ok. 1618), syna dyrektora poczty polskiej – Waleriana Montelupiego (1548–1613)[34]. Grodzickiego upamiętnił także Stanisław Orzelski (zm. 1626) w jednym ze swoich utworów makaronicznych. W złośliwej satyrze oskarżył lekarza o mordowanie pacjentów, za co ten wraz z kilkoma innymi medykami miał być zesłany do piekieł, gdzie diabły miały mu aplikować ognistą klisterę (lewatywę)[35].

Jakub Grodzicki poślubił Katarzynę Żabińską, córkę aptekarza Jana[36]. Życie rodzinne nie ułożyło się im najlepiej. Wiadomo o ich jednym dziecku – także

30 F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego*, cz. 1, Lwów 1828, s. 162; zob. też: S. Lubicz-Kośmiński, *Słownik lekarzów polskich*, z. 1, Warszawa 1884, s. 152.

31 K. Estreicher, dz. cyt., s. 387.

32 J. Łukaszewicz, *Obraz Historyczno-Statystyczny Miasta Poznania*, t. II, Poznań 1838, s. 196.

33 Szczegóły kuracji młodego Montelupiego przynosi: *Relacya abo krotkie opisanie cudów niektorych y dobrodzieystw przednieyszych B. Stanisława Kostki Soc. Iesu*, Kraków 1630, s. 29–31. Montelupi cierpiał na ostry kamień nerkowy, który był przyczyną „wrzodu wielkiego". Z nieszczęśnika wypływała „ropista materya... z tak wielką boleścią..., że odchodził częstokroć od siebie". Grodzicki, jak przystało na specjalistę od „chorób łożnych", polecił („z rozkazania mego") leżeć Montelupiemu przez „ośm Niedziel". Ośmiotygodniowe, kosztowne kuracje („nad trzy tysiące złotych") nie przyniosły poprawy. Grodzicki rozpoznał „z wielu znaków wielkich", że pacjent „kresu swego dobiegał". Dopiero dotknięcie relikwiami Stanisława Kostki spowodować miało cudowne ozdrowienie Montelupiego. Dodać trzeba, że brat leczonego Karola Montelupiego, Walerian (1593–1653), był w tym czasie jednym z uczniów gimnazjum jezuickiego w Poznaniu, zob. M. Pełczyński, *Studia Macaronica. Stanisław Orzelski na tle poezji makaronicznej w Polsce*, Poznań 1960, s. 129.

34 D. Quirini-Popławska, *Montelupi (pierwotnie Tamburini) Walerian h. własnego (1548–1613)* [w:] PSB XXI, pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 670–671.

35 M. Pełczyński, dz. cyt., s. 56 i 132.

36 Dobry wgląd w koligacje rodzinne Jakuba Grodzickiego daje zbiór wierszy autorstwa studenta poznańskiego kolegium, Arnolda Zygmunta: *Wirydarze Cztery Piękne rozkwitłego ogrodu Poznańskiego. Na wesołym w stan małżeński wstępie zacnie urodzonych P. Aleksandra Ungra... z Panną Iadwigą Smidlową*, Poznań 1624, zob. K. Estreicher, dz. cyt., t. XII, s. 227; M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1927, s. 295–296, nr 234.

Jakubie, który był niepełnosprawny umysłowo[37]. Brat Jakuba, Stanisław, wcześnie zmarł, zostawiając żonę Annę z Dziekczyńskich i córkę Zofię, które pozostały pod opieką stryja. W annałach zapisały się nieszczęśliwe zabiegi Jakuba o utrzymanie bratanicy Zofii w klasztorze poznańskich benedyktynek[38]. Schorowany Grodzicki, spodziewając się najgorszego, w listopadzie 1627 roku przekazał kolegium jezuickiemu 8 tys. zł – zobowiązując jezuitów, by za tę kwotę zapewnili opiekę choremu synowi. W grudniu tego roku Grodzickiego dotknął paraliż i, jak czytamy w kronice poznańskich jezuitów, „nigdy już potem nie powrócił do [dawnego] zdrowia"[39]. Zmarł w czasie zarazy 12 października 1630 roku, trzy dni później zaś umarł także jego syn[40]. Na nich wygasła męska linia poznańskiej rodziny Grodzickich. Katarzyna zmarła kilka lat później, 20 lipca 1634 roku, uprzednio legując jezuitom w testamencie spory majątek, w tym kamienicę i bogaty księgozbiór rodzinny[41], którego znakomitą część stanowiły woluminy z wpisami własnościowymi dr. Jakuba. Księgozbiór ten jest obecnie rozproszony, a jego spore fragmenty odnaleźć można przede wszystkim w bibliotekach szwedzkich (Carolina Rediviva, Uppsala) oraz w BUP. Są to głównie księgi medyczne, ale nie tylko, czego przykładem jest omawiany tu komplet podręczników do gramatyki łacińskiej.

Podręczniki do łaciny z poznańskiego „klocka introligatorskiego"

Wolumin niewątpliwie należy wiązać z początkami edukacji Grodzickiego, a zawiera on trzy wyjątkowe druki lipskie. Są to kolejno:

- **Henrichmann, Jakob:** Institutiones Grammaticę, ferme omnibus uocabulis Bohemo & Teutono sermonibus interpretatis. Annexa Svnt Aeditioni huic nonnulla notabilia ex præceptis Ioan. Brassicani ... ad stomachum literarium apprime conducentia... Ars Condendorvm

37 *Kronika jezuitów...*, dz. cyt., s. 320. O jego chorobie sugeruje także wiersz A. Zygmunta, dz. cyt. k. A4v: „Roza Szosta. Iakub Grodzicki. Iakuba i Katarzyny Grodzickich syn. Gdy się kwieciem Liliey samey równać miała / Alić się y rozwiiać ta Roża przestała. / Lecz ieszcze czasu dosyć: lato nie minęło / Zakwni, a przywróć y to kwiecie co zginęło" (M. Wojciechowska, dz. cyt., opatrznie zrozumiała, jakoby w wierszu pisano o Jakubie „Juniorze", jako zmarłym).

38 *Kronika benedyktynek poznańskich*, oprac. M. Borkowska, J. Wiesiołowski, W. Karkucińska, Poznań 2001, s. 68–69.

39 *Kronika jezuitów...*, dz. cyt., s. 320–321.

40 Tamże, s. 343.

41 Tamże, s. 372; o księgozbiorze ogólnie zob. E. Stocki, *Księgi medyczne lekarzy poznańskich w bibliotekach szwedzkich*, KMP 2001, nr 1, s. 83; dodać warto, że część książek Grodzickiego znalazła się w rękach rodziny żony – Żabińskich, zob. *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, przygotowali do druku S. Nawrocki, J. Wisłocki, Poznań 1961, s. 353–354, nr 342.

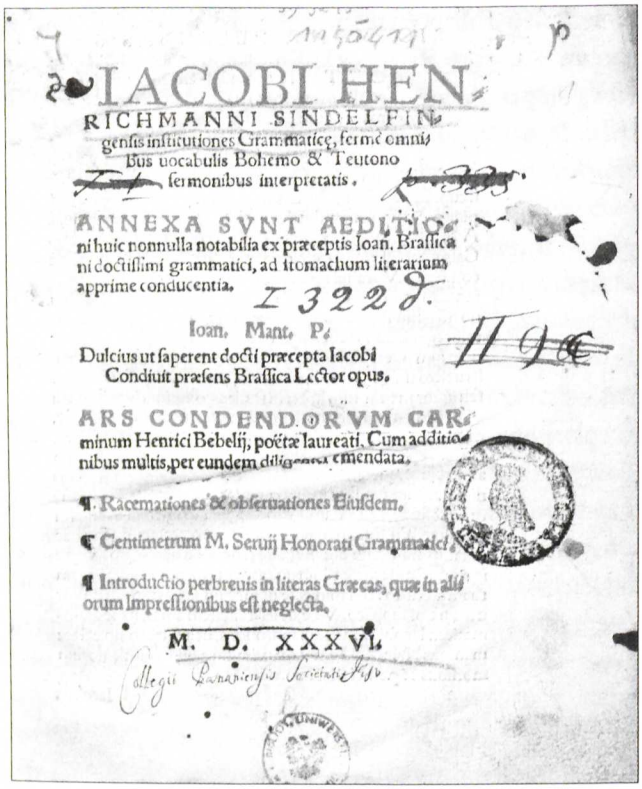

IACOBI HEN-
RICHMANNI SINDELFIN-
gensis institutiones Grammaticę, fermè omni-
bus uocabulis Bohemo & Teutono
sermonibus interpretatis.

ANNEXA SVNT AEDITIO-
ni huic nonnulla notabilia ex præceptis Ioan. Brassica
ni doctissimi grammatici, ad stomachum literarium
apprime conducentia.

Ioan. Mant. P.
Dulcius ut saperent docti præcepta Iacobi
Condiuit præsens Brassica Lector opus.

ARS CONDENDORVM CAR-
minum Henrici Bebelij, poëtæ laureati. Cum additio-
nibus multis, per eundem diligenter emendata.

¶ Racemationes & obseruationes Eiusdem.

¶ Centimetrum M. Seruij Honorati Grammatici.

¶ Introductio perbreuis in literas Græcas, quæ in ali-
orum Impressionibus est neglecta.

M. D. XXXVI.

2. Strona tytułowa podręcznika: J. Henrichmann, *Institutiones Grammaticae*, Lipsiae: M. Blumm 1536

Carminum Henrici Bebelij, poëtæ laureati... Racemationes & obseruationes Eiusdem; Centimetrum M. Seruij Honorati Grammatici. Introductio perbreuis in literas Græcas, quæ in aliorum Impressionibus est neglecta. [red. Jan Mantuán Fencl], (Lipsiae: Michaël Blumm, excudebat), 1536[42]. BUP, sygn. SD 3245 II.

42 Objętość druku to: [183] karty, sygnowane A-L4, M-V8, X4; A-B4, C-G8, H4, I8, K3 (błędy: w pierwszym sygnowaniu karta O7 błędnie oznaczona O5; w drugim sygnowaniu karta K2 błędnie oznaczona L2). „Ars versificandi et carminum condendorum" H. Bebela z własną kartą tytułową i sygnowaniem, inne prace współwydane z tytułami nagłówkowymi. W egzemplarzu z BUP brakuje k. D4; opis bibliograficzny uzupełniony na podstawie autopsji kompletnego druku w zbiorach Bibliothèque Nationale et Universitaire Strasbourg, sygn. Magasins République C.132.335 (dawna: Cc.IV). Inne zachowane egzemplarze: Praga, Strahovská knihovna, sygn. ED III 55 (defekt) oraz Lipsk, Universitätsbibliothek, Bibliotheca Albertina, sygn. Gr.lat. rec.58. Zob. *Das Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts*, Bd. 1–22, Stuttgart 1983–1995 – vd16.de nr VD16 ZV 32560 (dalej: VD16 online); V. Hůlka, *Opět nový Mantuan*, „Slovanská knihověda" 1938, nr 5, s. 111–115; *Knihopis Českých*

- **Donatus, Aelius** [Ars minor]. Partes orationis quot sunt? Octo. Quae? Nomen, pronomen ... (Lipsie: in edibus Valentini Schuman[n]), [ca 1536][43]. BUP, sygn. SD 3245b II.
- **Remigius von Mettlach (autor domniemany)** [Regula Dominus quae pars?]. Dominus que pars? Est nomen. Quare? Quia significat substantiam ... (Lipsie: ex Officina Valentini Schumann, 1536)[44]. BUP, sygn. SD 3245c II.

„Klocek" oprawiono krótko po 1536 roku w fazowaną deskę bukową pokrytą tzw. półskórkiem (skóra brązowa zdobiona wyciskiem radełka z motywem wici roślinnej). W górnej desce zachowały się resztki klamry. Wyklejkę przednią stanowi papierowa drukowana makulatura introligatorska[45].

Dzieła zawarte w „klocku" wymagają paru słów komentarza. Przede wszystkim, co nie jest żadnym odkryciem, stanowią celowo dobrane i najpewniej jednorazowo nabyte trzy szkolne podręczniki do nauki gramatyki łacińskiej. Pierwszym z dwóch mniejszych objętościowo druków jest słynny *Donatus*, którego autorem był żyjący w IV wieku n.e. rzymski gramatyk Aelius Donatus[46]. Drugim zaś jest popularne rozszerzenie *Dominus, quae pars?*[47]. Podręczniki te, sięgające swymi korzeniami późnego antyku i wczesnego średniowiecza, obok kalendarzy i tzw. listów odpustowych należały do pierwszych masowych wytworów sztuki drukarskiej. Ich treść stanowi dialog – seria krótkich pytań i odpowiedzi dotyczących poszczególnych części mowy[48].

---

a slovenských tisků od doby nejstarší až do konce XVIII. Století, pod red. Z. Tobolki, *Díl II, Část II*, Praha 1946, s. 337–338, nr 2938: tu na podstawie zdefektowanego egzemplarza z Biblioteki Strahovskiej w Pradze błędnie ustalono adres wydawniczy: („Nurnbegae... typis Fritz Peypus"), a to faktycznie jest lipski druk z oficyny Blumma. Błąd ten powielany jest w czeskiej literaturze, o czym niżej.

43 Objętość druku to: [12] kart, sygnowanych A4, B8; Data na podstawie analizy zasobu typograficznego wykorzystanego w gramatyce łacińskiej „Regula Dominus quae pars..." współoprawnej z opisanym tu drukiem, datowanej w kolofonie: Lipsie, ex Officina Valentini Schumann, 1536. Unikat, VD16 online ZV 32561 (opis na podstawie egzemplarza BUP).

44 Objętość druku to: [7] kart, sygnowanych A4, B3. Unikat, VD16 online ZV 32562 (tam autor: Remigius von Mettlach) – opis na podstawie egzemplarza BUP.

45 Jest to karta A3 z dzieła: J. Ökolampadius, *De gaudio resurrectionis sermo*, Basel: Cratander, 1521,4° (VD16 O 330).

46 O wczesnonowożytnych gramatykach łacińskich zob. projekt: *Handbuch frühneuzeitlicher Grammatiken. Handbook of Early Modern Grammars*, red. A. Kärnä, A. Luhtala, J. Malinen, L. Marjamäki, T. Schaßan, Helsinki-Wolfenbüttel 2013, diglib.hab.de/ebooks/ed000171/start.htm [dostęp: 12 XI 2022]; M. Cytowska, dz. cyt., passim.

47 O gramatycznej kompilacji „Dominus que pars?" zob. L. Marjamäki, *Dominus que pars?* [w:] *Handbuch frühneuzeitlicher Grammatiken*, diglib.hab.de/ebooks/ed000171/id/ebooks_ed000171_dominus-que-pars/start.htm [dostęp: 12 XI 2022], tam też ważniejsza literatura.

48 *Dominusy* ukazywały się w różnych, także „lokalnych" odmianach (np. *Stanislaus, quae pars?*).

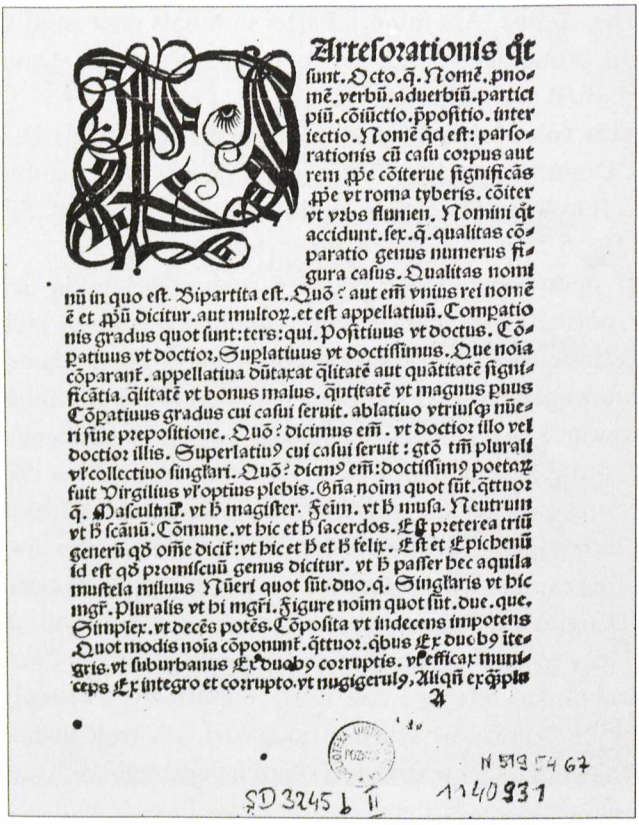

Artesorationis q̃t
sunt. Octo. q̃. Nomẽ. pno-
mẽ. verbũ. aduerbiũ. partici
piũ. cõiũctio. p̃positio. inter
iectio. Nomẽ q̃d est: parso-
rationis cũ casu corpus aut
rem ꝓ̃pe cõiterue significãs
ꝓ̃pe vt roma tyberis. cõiter
vt vrbs flumen. Nomini q̃t
accidunt. sex. q̃. qualitas cõ-
paratio genus numerus fi-
gura casus. Qualitas nomi
nũ in quo est. Bipartita est. Quõ? aut em̃ vnius rei nomẽ
ẽ et ꝓ̃pũ dicitur. aut multoꝝ. et est appellatiuũ. Compatio
nis gradus quot sunt: ters: qui. Positiuus vt doctus. Cõ-
patiuus vt doctior, Suplatiuus vt doctissimus. Que noia
cõparant. appellatiua dũtaxat q̃litatẽ aut quãtitatẽ signi-
ficãtia. q̃litatẽ vt bonus malus. q̃ntitatẽ vt magnus p̃uus
Cõpatiuus gradus cui casui seruit. ablatiuo vtriusq; nũe-
ri sine prepositione. Quõ? dicimus em̃. vt doctior illo vel
doctior illis. Superlatiuꝰ cui casui seruit: gtõ tm̃ plurali
vl' collectiuo singl'ari. Quõ? dicmꝰ em̃: doctissimꝰ poetaꝝ
fuit Virgilius vl' optius plebis. Gña noim quot sũt. q̃ttuor
q̃. Masculinũ. vt h̃ magister. Feim. vt h̃ musa. Neutrum
vt h̃ scãnũ. Cõmune. vt hic et h̃ sacerdos. Est preterea triũ
generũ qd̃ om̃e dicit: vt hic et h̃ et h̃ felix. Est et Epichenũ
id est qd̃ promiscuũ genus dicitur. vt h̃ passer hec aquila
mustela miluus Nũeri quot sũt. duo. q̃. Singl'aris vt hic
mgr̃. Pluralis vt hi mgr̃i. Figure noim quot sũt. due. que.
Simplex. vt decẽs potẽs. Cõposita vt indecens impotens
Quot modis noia cõponunt. q̃ttuor. q̃bus Ex duobꝰ ite-
gris. vt suburbanus Ex duobꝰ corruptis. vt efficax muni-
ceps Ex integro et corrupto. vt nugigeruluꝰ, Aliqñ ex q̃ꝑplu
A

N 519 54 67
SD 3245 b II
1140931

3. Strona z podręcznika: A. Donatus, *Ars minor*, Lipsiae: V. Schumann 1536

Aż do połowy XVI wieku stanowiły podstawę nauki gramatyki łacińskiej na niższym poziomie nauczania – tzw. Trivium, kiedy wyparły je inne podręczniki. Ze względu na intensywne użytkowanie do naszych czasów zachowały się pojedyncze egzemplarze różnych edycji *Donatów* i *Dominusów*, nierzadko zaś tylko ich fragmenty. Często, jak i w opisywanych przypadkach, są to typograficzne unikaty.

Nieco inna historia stoi za *Institutiones Grammaticae* autorstwa Jakoba Henrichmanna z Sindenfilgen w Szwabii (ok. 1482–1561)[49]. Henrichmann uzyskał doktorat prawa i filozofii na uniwersytecie w Tybindze. Tam też wykładał. Później został instalowany na kanonię w kapitule katedralnej w Augsburgu.

49 A. Kärnä, *Jacob Heinrichmann: Grammatica* [w:] *Handbuch frühneuzeitlicher Grammatiken*, diglib.hab.de/ebooks/ed000171/id/henrichmann/start.htm [dostęp: 13 XI 2022]; tenże, *Jacob Henrichmann und seine Grammaticae institutiones*, „Latomus" 2015, 74, Fasc. 2, s. 469–490.

Do końca życia pełnił funkcję wikariusza generalnego tej diecezji. Najważniejszym dziełem tego humanisty i gramatyka są właśnie *Institutiones*. Podręcznik jest sprawną kompilacją wcześniejszych gramatyk antycznych (wspomnianego Donata oraz Pryscjana), jak i nowszych dzieł italskich autorów (Nicolla Perottiego czy Aldusa Manucjusza). W literaturze uchodzi za jeden z najwcześniejszych na terenie Rzeszy humanistycznych podręczników do gramatyki łacińskiej, w którym nie stosowano starego schematu pytanie – odpowiedź. Przeznaczony był jednak dla uczniów zapoznanych już z regułami *Donata*. Od momentu pierwszej edycji (1506 r.) do połowy XVI wieku na terenie Rzeszy ukazało się ponad 30 różnych wydań tej gramatyki[50]. Była popularna także za granicami Niemiec. To pierwszy tego rodzaju humanistyczny „zachodni" podręcznik, który przedrukowano w Krakowie (u Hallera, w 1519 r.), ponadto, jak zauważyła Maria Cytowska, *Institutiones* wykładano w latach 1513–1534 (z przerwami) na Uniwersytecie Krakowskim[51]. Od momentu wydania gramatyka Henrichmanna ulegała drobnym poszerzeniom i przeróbkom. Na uwagę zasługuje przede wszystkim norymberskie wydanie z 1518 roku z drukarni Hieronima Höltzela[52], którego redaktorem był czeski humanista i drukarz Jan Mantuán Fencl – działający czasowo w Norymberdze[53]. Przerobił on *Institutiones*, dodając w wielu miejscach czeski przekład, czego wyraz dał już w tytule: *Institutiones Grammaticę, ferme omnibus uocabulis Bohemo & Teutono sermonibus interpretatis*. Edycję norymberską przedrukowano w 1536 roku w Lipsku[54] i właśnie to wydanie jest omawiane w niniejszym tekście. Jako ciekawostkę

50 Dane za: VD16 online.

51 M. Cytowska, dz. cyt., s. 40.

52 Unikatowy egzemplarz z Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Gram.2860 II, zob. P. Voit, *Role Norimberku při utváření české a moravské knižní kultury první poloviny 16. Století* [w:] „Documenta Pragensia" 2010, nr 29, s. 433–434.

53 P. Voit, *Encyklopedie knihy. Starší knihtisk a příbuzné obory mezi polovinou 15. a počátkem 19. Století*, Dil I, Praha 2008, s. 557; tenże, *Role Norimberku*, passim.

54 P. Voit, *Role Norimberku*, s. 408–409, przyp. 70 oraz s. 439–440; tenże, *Český knihtisk mezi pozdní gotikou a renesancí II, tiskaři pro obrození národa 1498–1547*, Praha 2017, s. 517, przyp. 82 i 83. Petr Voit we wszystkich cytowanych tu opracowaniach uważa, że zdefektowany egzemplarz łacińsko-niemiecko-czeskiej gramatyki ze Strahovskiej biblioteki (sygn. ED III 55) to unikatowe wydanie norymberskie z oficyny Friedricha Peypusa. Egzemplarz ten ma uszkodzoną kartę tytułową i brakuje mu końcowych kart z kolofonem. Voit oparł się na przedmowie Mantuana datowanej z Norymbergi (ale przedmowy, co oczywiste, przedrukowywano często *in extenso*) oraz na aktach rady miejskiej Norymbergi, która 18 II 1518 r. zezwoliła drukować Peypusowi gramatykę Henrichmanna, ale bez czeskich słów (!). Czy faktycznie Peypus wydrukował *Institutiones* – nie wiadomo, faktem jest, że VD16 nie notuje takiej edycji. Tymczasem porównanie fotografii wybranych kart z egzemplarza strahovskiego z egzemplarzem poznańskim nie pozostawia wątpliwości – to jedno i to samo wydanie lipskie z 1536 r. (rzadkie, ale nie unikatowe).

warto dodać, że *Institutiones* ukazały się i w wersji polskiej. W *Bibliografii* Estreichera wzmiankowana jest „gramatica Henrichmanni polonica" wydana przed 1532 rokiem[55]. W 1537 roku w Krakowie u Macieja Szarffenberga wydrukowano zaś *Grammaticae Institutiones..., nunc primum ferme omnibus uocabulis teutonico et polonico sermone interpretatis*[56]. Unikatowy kompletny egzemplarz, który znajdował się w Bibliotece Seminaryjnej w Płocku, miał okazję zbadać Hieronim Łopaciński. Pisał, że „wyrazy polskie w tej gramatyce są przeważnie czeskiego pochodzenia, może nawet w Polsce ich wówczas nie używano. Przypuszczamy, że wydanie gramatyki łacińskiej Henrichmanna, zastosowane dla użytku młodzieży szkolnej polskiej i odbite w Krakowie, jest przedrukiem lub przeróbką podobnego w Czechach wydanego, o czym bibljografowie czescy udzielićby nam wiadomości mogli"[57]. Łopaciński niewiele się pomylił – polscy drukarze korzystali z czeskich przeróbek Henrichmanna, ale wydanych nie w Czechach, lecz w Norymberdze (1518) lub Lipsku (1536).

W jaki sposób omawiany tu „klocek" trafił w ręce Grodzickiego? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, ponieważ w woluminie nie mamy żadnej zapiski dotyczącej jego zakupu i pierwszych posiadaczy. Być może księgę nabył w Lipsku jeden z poznańskich studentów i później przywiózł ją do rodzinnego miasta. Choć równie dobrze to przodkowie Grodzickiego w pierwszej połowie XVI wieku mogli kupić trzy lipskie druczki np. na poznańskim rynku księgarskim[58].

Ślady użytkowania na podręcznikach Grodzickiego

Ślady użytkowania[59] woluminu przez młodego Grodzickiego w postaci zapisek rękopiśmiennych znajdują się na wyklejkach i na kartach od B_1 do X_4v

55 K. Estreicher, dz. cyt., t. XVIII, s. 101.

56 Tamże; H. Łopaciński, *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane*, Warszawa 1897, s. 14. Egzemplarz płocki obecnie jest zaginiony. Według Centralnego Katalogu Poloników XVI w. (Warszawa, Biblioteka Narodowa) drobne fragmenty tej edycji znajdują się w Bibliotece PAN i PAU w Krakowie, sygn. Cim.2256.

57 H. Łopaciński, dz. cyt.

58 Już M. Wojciechowska, dz. cyt., s. 10 i n., zwracała uwagę na rozliczne kontakty lipskich drukarzy z poznańskimi księgarzami i nakładcami.

59 Literatura dotycząca szeroko pojętego zjawiska użytkowania dawnej książki, w tym rękopiśmiennych marginaliów i innych śladów lektury, jest bardzo obszerna, wymieniam tu tylko wybrane opracowania: A. Czekajewska-Jędrusik, *Elementy rękopiśmienne w drukowanej książce staropolskiej*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi" 1980, z. 4, s. 69–90; U. Szybowska, *Zapiski pożeracza ksiąg. O rodzajach i funkcjach marginaliów na podstawie notatek Jana Bernarda Bonifacia*, Pruszcz Gdański 2012; B. Gryzio, *Między lekturą a notatnikiem. Noty rękopiśmienne w książce drukowanej jako materiał badawczy*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi" 2022, t. XVI, z. 1, s. 107–121 (tam też dalsza literatura).

Institutiones. Można podzielić je na dwa rodzaje: 1) zapiski niezwiązane bezpośrednio z treścią druków: proweniencyjne i wpisy tzw. luźne – o różnych funkcjach, 2) ślady związane z lekturą tekstów zawartych w „klocku" (rękopiśmienne uwagi i podkreślenia konkretnych fragmentów tekstu).

Skupiając się na pierwszej grupie notatek, należy wziąć pod uwagę, że nauka pisania w dawnych czasach, jak wskazują badacze, polegała przede wszystkim na „opanowaniu umiejętności kaligraficznych[60]", nie na nauce pisania jako takiego. W omawianym tu woluminie są liczne zapiski, które można traktować przede wszystkim właśnie jako ćwiczenia kaligraficzne, a zarazem typowe ówcześnie próby pióra i inkaustu (zwykłego czarnego, jak i czerwonego – rubry). Dowodzi tego wpis z karty X_4ve, który treściowo jest oczywiście zapiską własnościową Grodzickiego, będąc jednocześnie pisarskim ćwiczeniem. Nota jest wyraźna: Grodzicki niewprawną jeszcze ręką kreślił duże litery, wzorując się na humanistycznej antykwie, w dodatku z błędami („...Posesor Huius Liber[!]"). Poniżej zapisał litery alfabetu od A do M. Podobną rolę odgrywają kilkukrotne zapiski o identycznej treści „Sum posesor huius" z tylnej wyklejki oraz rubrą na karcie O_2. Co ciekawe, na karcie X_4 Grodzicki ostrym narzędziem, zapewne nożykiem, wyrył, momentami przecinając papier, swe imię „IACOB". Nożyk w rękach ówczesnego ucznia nie powinien dziwić, należało nim bowiem systematycznie przycinać i rozrzynać pióro, którym pisano.

Na niemal każdej stronie, w ich górnych narożnikach, Grodzicki zapisywał po łacinie i przeważnie po polsku jedno słowo lub krótkie frazy[61]. Zapiski te nie korespondują ze słownictwem, w tym także czeskim, użytym w podręczniku i sprawiają wrażenie swego rodzaju potoku myśli nieskładnie przelanego na papier. Ale spoglądając na nie całościowo, widać, że niektóre słowa, wpisane jedno po drugim na kolejnych stronicach, tworzą grupki skojarzeniowo-tematyczne typu: „szyby", „szkło".

Można wyróżnić kilka takich wyraźnych „ciągów", liczących trzy lub więcej słów. Wymieniam tu ciekawsze grupy, wśród których są nazwy zwierząt łasicowatych („soból", „kuna", „wydra"), nazwy ryb: („kleszcz" – tu: leszcz, „szczupak", „płotka", „karp", „węgorz") oraz nazwy gatunków ptaków („wróbel", „ptak", „kokosza", „wróbel", „żuraw", „kruk", „gęś", „bocian"). Interesujący jest ciąg sadowniczo-owocowy („ogród", „sad", „jabłka", „jagody"). Mamy również listę miejscowości („Poznań", „Kraków", „Środa", „Obrzycko",

60 Cyt. za G. Piechota,dz. cyt., s. 506.

61 Łacina występuje siedmiokrotnie, są to trzykrotnie wpisane: „Rex", dwa razy „Papa" oraz „Cesar" i „Miles"; słów polskich jest 91, ale kilka Grodzicki zapisał dwukrotnie. Jest też jedno dłuższe zdanie na k. P6.

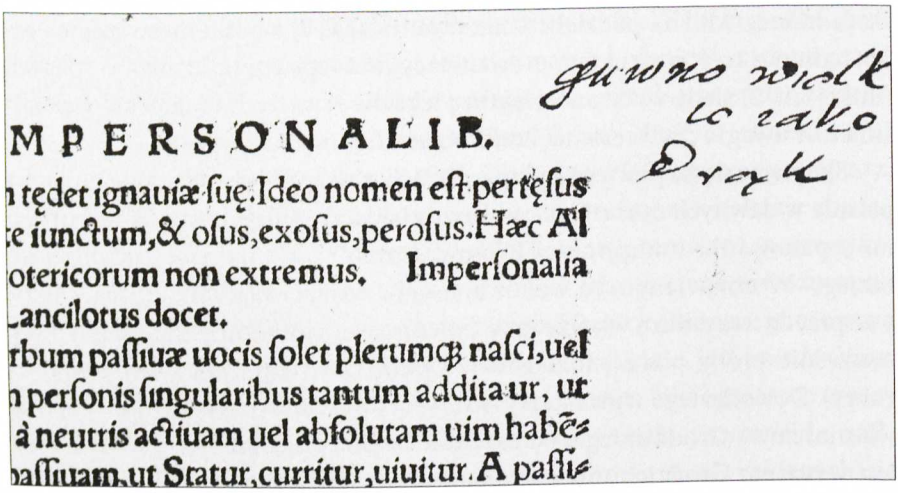

4. Marginalia J. Grodzickiego: „gówno wielkie jako drąg"

„Turek", „Szamotuły"), wykaz obiegowych monet („pieniądz", „grosz", „szeląg", „kwartnik", „czwartak", „talar", „złoty") czy nazwy elementów ubioru („koszula", „kabza", „czapka", „podwiązki", „pas"). Ciekawie prezentują się określenia kojarzone ze świnią („błoto", „świnia", „bestia", „gówno"). Grodzicki wypisał także cielesne wydzieliny i wstydliwe części ciała: „szczyna" (uryna), „rzyć" (określenie tylnej części ciała), „jajca" (w tym kontekście mowa chyba o męskim gruczole płciowym).

Kilka krótszych „ciągów" sprawia wrażenie żartobliwie zestawionych przeciwieństw. Oto one: „zając" – „lis", „baran" – „wilk", „kozioł – marchew". Może Grodzicki nawiązywał tu do znajomości np. popularnych w tym czasie zbiorów bajek? (Nasuwa się skojarzenie z utworami Biernata z Lublina, a wydawanymi wraz z *Żywotem Ezopa Fryga* czy z *Kołem rycerskim*... Bartosza Paprockiego[62]). Licznie wpisane słowa polskie można więc ostrożnie uznać za świadectwo na posługiwanie się polszczyzną w procesie dydaktycznym w poznańskim kolegium jezuickim za rektoratu Jakuba Wujka. Może są one śladem jakichś ćwiczeń skojarzeniowych, stylistycznych i ortograficznych, będąc równocześnie, znów, pisarskimi wprawkami?[63]

62 Zob. *Biernata z Lublina Ezop*, wyd. I. Chrzanowski, seria „Biblioteka Pisarzów Polskich" (dalej: BPP), t. LV, Kraków 1910; zob. też A. Brückner, *Ezopy polskie*, Kraków 1902; *Bartosza Paprockiego Koło rycerskie*, wyd. W. Czermak, BPP, t. XLIV, Kraków 1902.

63 Ostatnio o użyciu języków wernakularnych w procesie dydaktycznym u jezuitów zob. J. Łukaszewska-Haberkowa, *Model nauczania i podstawowe teksty religijne przygotowane przez jezuitów działających na terenach Litwy i korony od 2. poł. XVI do 1. poł. XVII w.*, „Vilnius University Open Series" 2021, nr 2, s. 472.

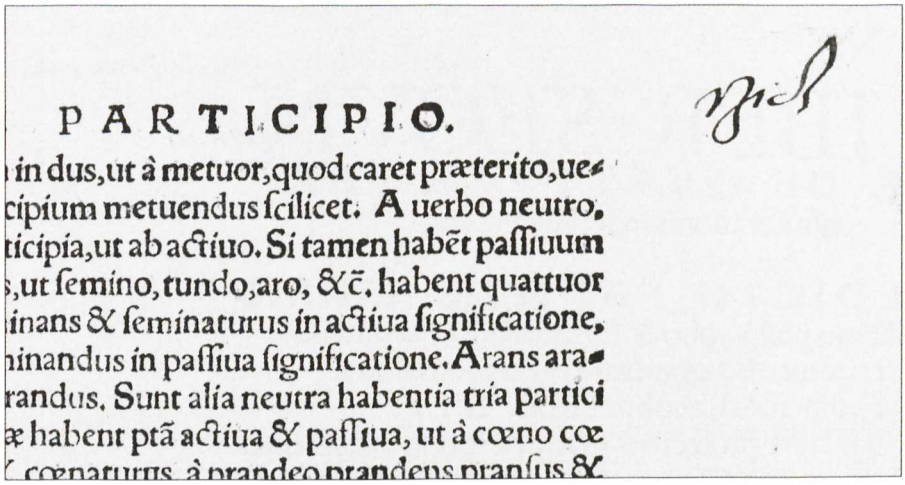
PARTICIPIO.
in dus,ut à metuor,quod caret præterito,ue-
cipium metuendus ſcilicet. A uerbo neutro,
ticipia,ut ab actiuo. Si tamen habẽt paſſiuum
,ut ſemino,tundo,aro, &c. habent quattuor
inans & ſeminaturus in actiua ſignificatione,
ninandus in paſſiua ſignificatione. Arans ara-
randus. Sunt alia neutra habentia tria partici
æ habent ptã actiua & paſſiua, ut à cœno cœ
cœnaturus à prandeo prandens pranſus &

5. Marginalia J. Grodzickiego: „rzyć"

A oto i swoisty „słowniczek skojarzeniowo-tematyczny" według kolejności zapisu Grodzickiego[64]:

„Rosen" (rożen, k. B_2), „papa" (łac. papież, k. B_4), „Turek" (tu jako nazwa ludu, k. C_2), „Rex" (łac. król, k. C_4), „muha" (mucha, k. E_1), „papa" (k. E_2), „Rex" (k. E_2v), „Cesar" (łac. cesarz, k. E_4), „saiącz" (zając, k. F_1), „biskup" (k. F_2v), „xiącz" (ksiądz, k. F_3), „saiącz" (zając, F_3v), „lyſz" (lis, k. F_4v), „gaydi" (dudy, k. G_1v), „paiąk y guwno" (pająk i gówno, k. G_2), „slodzy" (słudzy, k. G_3), „opat" (k. G_4), „caplan" (kapłan, k. H_1), „baran" (k. H_2), „wilk" (k. H_3), „kosiol" (kozioł, k. H_4), „marchew" (marchew, k. I_1), „posnan" (Poznań, k. I_2), „krakuw" (Kraków, k. I_3), „sroda" (Środa, k. I_4), „oprziczko" (Obrzycko, k. K_1), „Turec" (Turek, k. K_2), „samotuli" (Szamotuły, k. K_3), „tah" (dach?, k. K_4), „mur" (k. L_1), „myſz" (mysz, k. L_2), „scąrek" (szczurek, k. L_3), „noga" (k. L_4), „karp" (k. M_1, S_8), „riba" (ryba, k. M_2), „farba" (k. M_3), „sobul" (soból, k. M_4), „kuna" (k. M_5), „widra" (wydra, k. M_6), „muha" (mucha, k. M_7), „sibi" (szyby, k. M_8), „sklo" (szkło, k. N_1), „puduska" (poduszka, k. N_2), „rak" (k. N_3), „pieniącz" (pieniądz, k. N_4), „gros" (grosz, k_4v), „seląk" (szeląg, k. N_5), „wartnik" (tu: kwartnik, k. N_5), „czwartak: (tu: srebrna moneta o wartości 4 groszy, k. N_7), „talar" (k. N_8), „sloti" (złoty, k. O_1), „miles" (łac. rycerz, k. O_2), „wino" (k. C_2), „woda" (k. O_4), „błoto" (k. O_5), „swinia" (k. O_5), „bestia" (k. O_7), „guwno" (k. O_8), „kosula" (koszula, k. P_1), „kabsa" (tu: kabza, woreczek, k. P_2), „capka" (czapka, k. P_3),

64 Zapiski oddane są w transliteracji. W nawiasie podaję kartę, na której się znajdują, tłumaczenie z łaciny oraz transkrypcję i w kilku przypadkach objaśnienia.

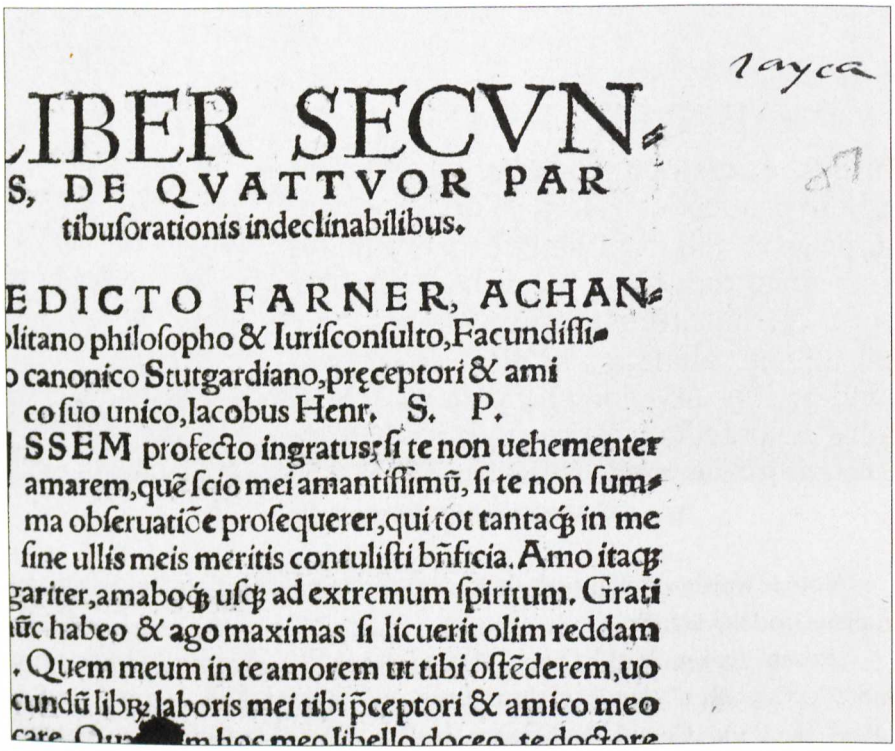

6. Marginalia J. Grodzickiego: „jajca"

„podwiosky" (podwiązki, k. P_4), „paſ" (pas, k. P_5), „guwno wielkie iako drąk" (gówno wielkie jako drąg, k. P_6), „stol" (stół, k. P_7), „sarna" (k. P_8), „kołowrotek" (k. Q_2), „pabuga" (papuga, k. Q_3), „ſczina" (szczyna, k. Q_4), „rzicz" (rzyć, k. Q_5), „iayca" (jajca, k. Q_6), „wropl" (wróbel, k. Q_7), „ptak", (k. Q_8), „kokosa" (kokosza, k. R_2), „wrobiel" (wróbel, k. R_4.), „zoraw" (żuraw, k. R_6), „kruk" (k. R_7), „geſz" (gęś, k. R_8), „bocian" (k. R_9), „miedwic" (niedźwiedź, k. S_2), „ciſz" (cis?, k. S_3), „piwo" (k. S_4), „kleſzc" (tu prawdopodobnie: leszcz, k. S_5), „scuka" (szczuka, tj. szczupak, k. S_6), „plotka" (płotka, k. S_7), „wegorz" (węgorz, k. T_1), „sul" (sól lub sół/suł/sołek, czyli spiżarnia/spichlerz, k. T_2), „pan" (k. T_4), „Rex" (łac. król, k. T_5), „kastelan" (k. T_6), „ociecz" (ojciec, k. T_7), „sokol" (sokół, k. T_8), „jastrzub" (jastrząb, k. V_2), „ogrot" (ogród, k. V_4), „sat" (sad, k. V_5), „iapka" (jabłka, k. V_6), „iagodi" (k. V_7), „swieca" (k. V_8), „ridel" (rydel, k. X_2), „lopata" (łopata, k. X_3).

Na przedniej wyklejce znajdujemy również inną, ale dłuższą zapiskę w języku polskim naniesioną ręką Grodzickiego, słabo czytelną ze względu na wyblakły już inkaust:

(transliteracja:)
A zaplacic gadaią czo dac angiolowi
Wtem ſie anioł opowie wnet Tobiaſowi
Czo iest anioł niebieski czo snim pan bog.

(transkrypcja:)
A zapłacić gadają, co dać Aniołowi
Wtem się anioł opowie wnet Tobiaszowi
Co jest anioł niebieski, co z nim Pan Bóg.

Ten częściowo rymowany tekst polski jest moim zdaniem fragmentem polskiego *Dialogu o Tobiaszu*. Utwór odwołuje się do starotestamentowej opowieści o dwóch Tobiaszach – ojcu i synu. Stary Tobiasz, ślepy i schorowany starzec, wysłał swego syna po odebranie długu od niejakiego Gabellusa. Młodym Tobiaszem opiekuje się anioł Rafał (Rachwał), ukrywający się pod imieniem Azariasz. W trakcie podróży, dzięki pomocy towarzysza, Tobiasz znajduje małżonkę – Sarę i odzyskuje dług, ponadto po powrocie uzdrowiony zostaje stary Tobiasz. Ojciec z synem postanowili wynagrodzić Azariasza, który wtedy zdradził im, że jest bożym posłańcem – aniołem. Do końcowych wersów tej opowieści odnosi się zapisany przez Grodzickiego fragment. O popularności Księgi Tobiasza świadczy fakt, że była przełożona na język polski i drukowana kilkakrotnie od 1539 roku. Nieznany obecnie, wierszowany *Dialog o Tobiaszu* napisać miał kaznodzieja i teolog katolicki – Marcin Białobrzeski[65]. Wiemy też z pewnością, że 25 września 1575 roku jezuici wystawili „dla ludu po polsku dialog *Tobiasz*, ażeby prości ludzie z tym większym dla siebie pożytkiem zapamiętali sobie to, co usłyszeli nieco wcześniej na kazaniach poświęconych objaśnianiu tej księgi pisma świętego"[66]. Utwór ten, jak się powszechnie uważa, był pierwszym w Poznaniu „potwierdzonym spektaklem odegranym w języku narodowym"[67], jednak jego tekst nie był dotąd znany. Jest

65 *Białobrzeski Marcin* [w:] *Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe A-M*, pod red. R. Pollaka, Warszawa 1964, s. 23.

66 J. Terlaga, dz. cyt., s. 67; *Kronika jezuitów...*, dz. cyt., s. 32; J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 113; M. Kwiatkowski, *Rozkwit i zmierzch sceny jezuickiej w Poznaniu*, KMP 1997, nr 4, s. 206 i 218; B. Judkowiak, *Teatr jezuicki jako teatr masowy. Pytania o masowość w kulturze teatralnej jezuitów XVI–XVIII wieku na przykładzie polskim* [w:] *Teatr masowy – teatr dla mas*, pod red. M. Leyki, Łódź 2011, s. 79–99, zwłaszcza s. 83–84; M. Nowicki, *Wychowanie w staropolskich szkołach jezuickich. Pomiędzy duchowością a świeckością*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe" 2015, nr 2, s. 23–33.

67 Cyt. za J. Ratajczak, *Życie teatralne Poznania*, cz. 1, *1207–1793*, Poznań 1983, s. 13.

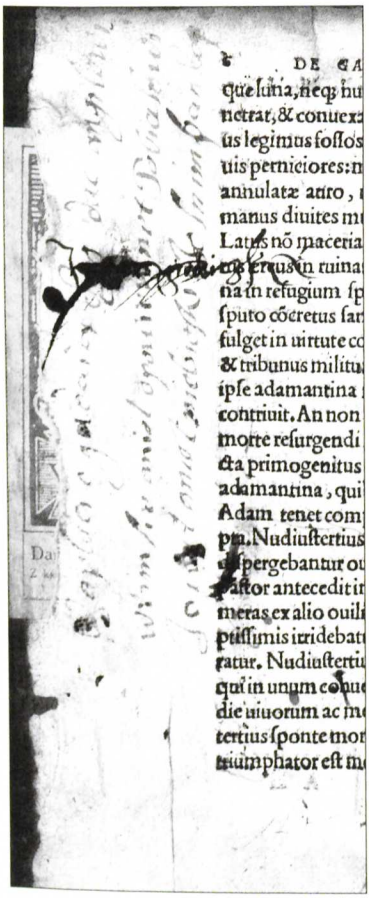

7. Marginalia J. Grodzickiego: fragment *Dialogu o Tobiaszu*, na przedniej wyklejce

wielce prawdopodobne, że zanotowane przez Grodzickiego trzy wersy są jedynym obecnie znanym fragmentem tego dialogu. Najprawdopodobniej Grodzicki był w gronie tych uczniów, którzy występowali w jezuickim spektaklu, a zapisany fragment może być częścią kwestii, którą miał przedstawić.

Ślady właściwej lektury (pracy z tekstem) są nieliczne i znajdują się wyłącznie na kartach B_1r-v oraz B_4; wydają się też najpóźniejszymi ingerencjami Grodzickiego w wolumin. Są to podkreślenia fragmentów dotyczących definicji gramatyki i uczonego gramatyka, przejęte przez Henrichmanna z Marcjana Capelli – Grodzicki opatrzył je również krótką notatką na marginesie. Następnie Grodzickiego wyraźnie zainteresowały działy gramatyki łacińskiej w lipskim podręczniku: „Partes grammaticae sunt quatuor praecipue: Litera, sylaba, dictio & oratio". Passus ten skomentował na marginesie takimi zapiskami: „orthographia, prosodia, etymologia et syntaxis" – to ówcześnie przyjęty podział gramatyki. Pochwalił się również znajomością Pryscjana[68], do którego akurat w definicji litery nie odwołał się Henrichmann. Nieco dalej poznańczyk zapędził się z korektą liczby liter w alfabecie używanych przez łacinników według Henrichmana („Literae quibus latini utuntur sunt uiginti duae", po czym je wymienia). Na marginesie Grodzicki zapisał „viginti tres" i dopisał brakującą: „y". Tymczasem niżej Henrichmann

68 Grodzicki powołał się najpewniej na: Priscianus, *Libri omnes de octo partibus orationis*, Basel: N. Brylinger, 1554, 8o, zob. VD16 P 4841. Ten podręcznik Pryscjana jest odnotowany także w katalogu ogólnym biblioteki kolegium jezuickiego w Poznaniu, w dziale *Grammatici Latini in 8o: Prisciani Grammatici, Basileae 1554 corio in asseribus rubro*, zob. *Catalogus Universalis Librorum Collegii Posnaniensis Societatis Iesu scriptus Anno... MDCIX*, Uppsala Universitetsbiblioteket Carolina Rediviva, sygn. Ms. U 276, s. 577.

wyjaśnił, że „y" jest literą grecką, dlatego nie wprowadził jej w alfabet łaciński. Ponadto Grodzicki podkreślił wyliczenie samogłosek, jak i ośmiu części mowy. Nie ma żadnych śladów lektury w dwóch *Donatach*. Choć nie można wątpić, że i z nimi musiał się Jakub zapoznać, zanim trafił do szkoły jezuickiej.

Księga, jak wskazują na to zapiski własnościowe, była prywatną własnością Grodzickiego. Nie należała na pewno do jezuickiej biblioteki, gdyż nie figuruje w katalogu z 1609 roku w dziale łacińskich gramatyk (zapewne dopiero po śmierci dr. Jakuba znalazła się w tej librarii). Wolumin, ze względu na treść zawartych w nim elementarzy, służył przede wszystkim do nauki podstaw łaciny. Jednakże marginesy kart, niezadrukowane strony czy wyklejki znakomicie sprawdzały się jako miejsce na notatki i wprawki kaligraficzne, w zdecydowanej większości niezwiązane bezpośrednio z treścią drukowanych tekstów. W taki też sposób, jako notatnik (swoisty zeszyt ćwiczeń), wykorzystał wolne miejsca Grodzicki. Nieświadomie działał na przekór słowom Richarda de Bury'ego, kreślił „potworny alfabet" i zapisywał po polsku m.in. różne „bezwstydności". Ale pisał nie po cudzej, lecz swojej książce, to po pierwsze. Po drugie, dzięki tym nieraz niezgrabnym wpisom poznajemy ciekawe źródła związane z początkiem funkcjonowania jezuickiej szkoły w Poznaniu. Są to intrygujący polskojęzyczny „słowniczek skojarzeniowo-tematyczny" oraz najprawdopodobniej fragmenty najstarszego polskiego spektaklu wystawionego przez jezuitów w Poznaniu, jakim był *Dialog o Tobiaszu*. ©